

Wsparcie Niemiec dla Izraela: Przepisywanie odpowiedzialności za Holokaust

Polityka Niemiec bezwarunkowego wsparcia dla Izraela, określana jako *Staatsräson*, jest często uzasadniana poczuciem winy za Holokaust. Narracja ta przedstawia sojusz z Izraelem jako zadośćuczynienie za ludobójstwo sześciu milionów Żydów. Niniejszy esej dowodzi jednak, że motywy Niemiec są egoistyczne, mając na celu przepisanie historii poprzez przeniesienie odpowiedzialności za Holokaust na Palestyńczyków, zwłaszcza za pomocą zniekształconych twierdzeń dotyczących Hadża Amina al-Husajniego. Wykorzystując milczenie zmarłych i uciszając żywy sprzeciw, Niemcy odwracają uwagę od swojej winy, jednocześnie wzmacniając swój wizerunek.

***Staatsräson* i narracja winy za Holokaust**

Pokuta Niemiec po II wojnie światowej obejmuje reparacje i wsparcie dla Izraela, przedstawiane jako moralny obowiązek. Kanclerz Merkel w 2008 roku nazwała bezpieczeństwo Izraela częścią niemieckiego *Staatsräson*, stanowisko to powtórzył Olaf Scholz. W 2024 roku Scholz oświadczył, że nie aresztowałby izraelskich przywódców Netanjahu ani Gallanta, pomimo nakazów aresztowania ICC za zbrodnie wojenne w Gazie, gdyby odwiedzili Niemcy. Niemcy tłumią również protesty przeciwko ludobójstwu, określając je jako antysemickie. Sugeruje to motywy wykraczające poza poczucie winy, w tym przepisywanie historii poprzez obarczanie winą Palestyńczyków.

Narracja Holokaustu jest wykorzystywana do uzasadnienia tej polityki, ale milczenie Niemiec wobec zniekształceń – takich jak przesadzone twierdzenia o al-Husajnim – wskazuje na strategię przenoszenia odpowiedzialności. Zmarłe postaci nie mogą protestować, co czyni je idealnymi kozłami ofiarnymi dla narodu, który chce zminimalizować swoją winę.

Zniekształcanie historii: Obwinianie Hadża Amina al-Husajniego

Hadż Amin al-Husajni, wielki mufti Jerozolimy (1921–1937), współpracował z nazistami od 1941 roku, produkując propagandę i rekrutując do Waffen-SS. Uczeni tacy jak Jeffrey Herf (2016), David Motadel (2014) i Ofer Aderet (2015) potwierdzają, że nie miał roli w podejmowaniu decyzji o Holokauście. Ludobójstwo rozpoczęło się w 1941 roku, przed jego spotkaniem z Hitlerem w listopadzie 1941 roku, napędzane ideologią nazistowską z *Mein Kampf* (1925) i realizowane przez Himmlera, Heydricha i Eichmanna.

Mimo to twierdzenia wyolbrzymiające rolę al-Husajniego trwają. W 2015 roku Netanjahu błędnie zasugerował, że al-Husajni zainspirował ludobójstwo Hitlera, co zostało obalone przez Yad Vashem. Brak reakcji Niemiec na takie zniekształcenia umożliwia narrację łączącą Palestyńczyków z nazistowskimi zbrodniami. Ponieważ al-Husajni zmarł w 1974 roku, nie może obalić tych oskarżeń, co pozwala Niemcom subtelnie odwracać swoją winę.

Egoistyczne motywy polityki Niemiec

Wsparcie Niemiec dla Izraela służy kilku egoistycznym celom:

1. **Globalny wizerunek:** Sojusz z Izraelem przedstawia Niemcy jako zreformowane, przesłaniając ich rolę jako sprawców Holokaustu.
2. **Odwracanie winy:** Tolerowanie mitów o al-Husajnim odciąga uwagę od odpowiedzialności Niemiec, która obejmowała 200 000–500 000 sprawców (USHMM).
3. **Kontrola wewnętrzna:** Zakaz propalestyńskich protestów (2023–2024) tłumi debatę, wzmacniając *Staatsräson* jako niepodważalne.
4. **Geopolityka:** Wsparcie dla Izraela jest zgodne z interesami USA, zabezpieczając więzi gospodarcze i militarne.

Te motywy pokazują, że polityka Niemiec dotyczy mniej zadośćuczynienia, a bardziej tworzenia narracji, która minimalizuje ich historyczną winę.

Uciszenie zmarłych i żywych

Obwinianie al-Husajniego wykorzystuje jego śmierć – nie może protestować przeciwko kłamstwu. Tymczasem Niemcy uciszają żywe głosy, tłumac protesty przeciwko ludobójstwu, określając je jako antysemickie. To zrównuje krytykę Izraela z negowaniem Holokaustu, tłumiąc debatę o Gazie, gdzie od 2023 roku zginęło ponad 40 000 osób (ONZ). Społeczności palestyńskie w Niemczech podlegają nadzorowi i ograniczeniom, co jeszcze bardziej je marginalizuje. To podwójne uciszenie wzmacnia narrację przedstawiającą Palestyńczyków jako winnych, uzasadniając politykę Niemiec.

Prawdziwa odpowiedzialność: Rozliczenie z przeszłością

Wina Niemiec za Holokaust wymaga uczciwego rozliczenia, a nie szukania kozłów ofiarnych. Ludobójstwo było zbrodnią niemiecką, jak ustaliły procesy norymberskie. Aby zadośćuczynić, Niemcy powinny: - Obalać mity o al-Husajnim, aby zapobiec obarczaniu Palestyńczyków rolą kozła ofiarnego. - Pozwolić na debatę o działaniach Izraela bez zrównywania jej z antysemityzmem. - Krytycznie ocenić wsparcie dla przywódców oskarżonych o zbrodnie wojenne.

Jeśli tego nie zrobią, *Staatsräson* Niemiec wydaje się narzędziem służącym ich interesom, a nie moralnym obowiązkiem.

Wniosek

Wsparcie Niemiec dla Izraela, uzasadniane winą za Holokaust, jest egoistyczną strategią przepisywania historii. Tolerując zniekształcenia dotyczące al-Husajniego i uciszając sprzeciw, Niemcy przenoszą winę na Palestyńczyków, wykorzystując milczenie zmarłych i marginalizując żywych. To odwraca ich wyłączną odpowiedzialność za Holokaust, służąc rehabilitacji, kontroli wewnętrznej i celom geopolitycznym. Prawdziwe zadośćuczynienie wymaga odrzucenia rewizjonizmu i wzmocnienia zmarginalizowanych głosów, a nie utrwalania narracji, która zaciera winę Niemiec kosztem historycznej sprawiedliwości.